

Niderlandy szczepienia AstraZeneca

odwołały preparatem

15 marca 2021

W związku z doniesieniami z Norwegii i Danii o możliwych skutkach ubocznych szczepionki AstraZeneca Niderlandy zdecydowała się poczekać na opinię europejskiego regulatora. Z tego powodu władze będą musiały odwołać ponad 40 tys. zapisów na szczepienia.

Niderlandzki rząd zawiesił na okres dwóch tygodni, tj. do 28 marca, stosowanie szczepionki na koronawirusa stworzonej przez brytyjsko-szwedzką firmę farmaceutyczną AstraZeneca. Niderlandzki Urząd ds. Leków zalecił, jako środek zapobiegawczy, wstrzymanie podawania szczepionki AstraZeneca przeciwko COVID-19 po doniesieniach z Danii i Norwegii. W niektórych przypadkach po przyjęciu preparatu miało dojść do zakrzepów krwi. W oświadczeniu rządu podkreślono, że takie przypadki nie zostały jeszcze zarejestrowane w Holandii i nie ma dowodów na to, że zakrzepy krwi mogły powstać właśnie w wyniku podania tej szczepionki.

Holenderski rząd oświadczył, że oczekuje na wyniki śledztwa prowadzonego przez Europejską Agencję Leków (EMA). Jak poinformował Reuters, w związku z decyzją o wstrzymaniu stosowania preparatu władze będą musiały anulować 43 tys. zapisów na szczepienia.

12 marca Norweska Agencja Leków podała, że jedna osoba zmarła z powodu krwotoku mózgowego po zaszczepieniu się preparatem AstraZeneca przeciwko koronawirusowi. Następnego dnia pojawiła się wiadomość, że kolejne trzy osoby trafiły do szpitala z powodu powstania zakrzepów krwi jakiś czas po podaniu szczepionki.

Pierwsze doniesienia o tworzeniu się zakrzepów u osób zaszczepionych szczepionką AstraZeneca pochodziły z Austrii i wywołały falę niepokoju, w wyniku czego wiele krajów europejskich, m.in. Dania, Islandia, Estonia, Litwa, zawiesiło jej stosowanie. Z kolei władze Tajlandii zdecydowały się na odroczenie szczepienia premiera i kilku członków parlamentu.

14 marca islandzki organ regulujący rynek leków zalecił, by poczekać na dodatkowe informacje dotyczące szczepionki AstraZeneca. Jednocześnie stwierdzono, że nie ustalono jeszcze, czy rzeczywiście prowadzi ona do takich skutków ubocznych. Władze oficjalnie nie zawiesiły stosowania tego preparatu.

AstraZeneca wydała oświadczenie, w którym podkreśliła, że lek jest bezpieczny. Według firmy, spośród 17 milionów ludzi w Wielkiej Brytanii i w krajach UE, które zostały zaszczepione jej szczepionką, zgłoszono 15 przypadków zakrzepicy żył głębokich i 22 przypadki zatorowości płucnej, ale nie ma dowodów, że był to rezultat szczepienia. AstraZeneca oświadczyła wcześniej, że szczepionka była „dobrze tolerowana”, a wyniki trzeciej fazy badań potwierdziły bezpieczeństwo preparatu. EMA uważa, że korzyści płynące ze szczepionki przewyższają ryzyko i, pomimo pojawiających się przypadków zakrzepicy u osób zaszczepionych preparatem firmy AstraZeneca, może być ona nadal stosowana.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)